Rok II. Kraków — Warszawa, 10 kwietnia 1912. Nr. 6.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony fabrykacyi cegieł, dachówek, drenów, kafli, wapna i t. p.

pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO“.

ZJAZD.

Wydział Związku na posiedzeniu z dnia 31. marca 1912 r.

uchwalił odbyć

DOROCZNY ZJAZD CZŁONKÓW ZWIĄZKU

w dniach 24. i 25. maja b. r. w Krakowie.

ZARYS PROGRAMU:

Dnia 23. m ja wieczór, Swobodne zebranie towarzyskie.
Dnia 24. maja rano, Uroczyste nabożeństwo.
Dnia 24. maja, Obrady.
Dnia 24. maja wieczór, Bankiet.
Dnia 25. maja, Referaty fachowe.
Dnia 25. maja wieczór, Teatr.
Dnia 26. i 27. maja (Zielone Swięta), Swobodne wycieczki do Wieliczki i Zakopanego.

Członkowie Związku, biorący udział w Zjeździe, płacą na koszta urządzenia tegoż łącznie z bankietem (bez napoi) 10 Kor. — 4 Rb.

Osobne zaproszenia i szczegółowe programy rozeszle Sekretaryat Związku z początkiem maja wszystkim Członkom, ktoby do 15-go maja nie otrzymał, raczy bezwłocznie reklamować.

Zgłoszenia referatów fachowych napływają tak licznie, że Związek uważa za konieczne zgłaszanie tychże ograniczyć do dnia 1-go maja.

Wszelkich dalszych wyjaśnień udziela Sekretaryat w Krakowie, ul. Łobzowska 41. Tel. Nr. 1079.

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU

z dnia 31. marca 1912 r. w Krakowie.

Przewodniczy prezes ŻELECHOWSKI.

1. Odczytanie protokołu odłożono do następnego posiedzenia, ze względu na wielką liczbę spraw na porządku dziennym będących.

2. Uchwalono przyczynić się kwotą 50 K. do kosztów jakie poniósł Związek wiedeński urządzając ankietę w sprawie małego formatu cegły.

3. Obradowano nad pismem Członka Wydziału p. dyrektora Klimaszewskiego, w którem tenże, usprawiedliwiając swą częstą nieobecność na posiedzeniach nawałem prac zawodowych, prosi z tegoż powodu o nie branie go w rachubę w przyszłym składzie Wydziału. — Wydział po dłuższej na ten temat dyskusyi doszedł do przekonania, że dalsze współdziałanie p. dyr. Klimaszewskiego ze Związkiem będzie dla tegoż — jak i dotychczas — niezmiernie cenne i korzystne i jednomyślnie uchwalił uprosić p. Klimaszewskiego by nadal w Wydziale pozostał.

4. Ustalono termin Walnego Zjazdu w d. 24. i 25. maja oraz program tegoż. — Uchwalono listę instytucyi i osób, które mają być z poza Związku zaproszone.

5. Postanowiono wydać drukiem w osobnej broszurze Sprawozdanie Zarządu z działalności tegoż w r. 1910, a koszta tegoż pokryć anonsami. — Uchwalono ogólny zarys sprawozdania.

6. Rozpatrzenie sprawozdania kasowego musiano odłożyć do następnego posiedzenia, gdyż nie było przygotowane.

7. Zastanawiano się nad składem przyszłego Zarządu, nad uregulowaniem finansów Związku, nad zorganizowaniem samodzielnego biura. Konkretne uchwały poweźmie Wydział na posiedzeniu następnem.

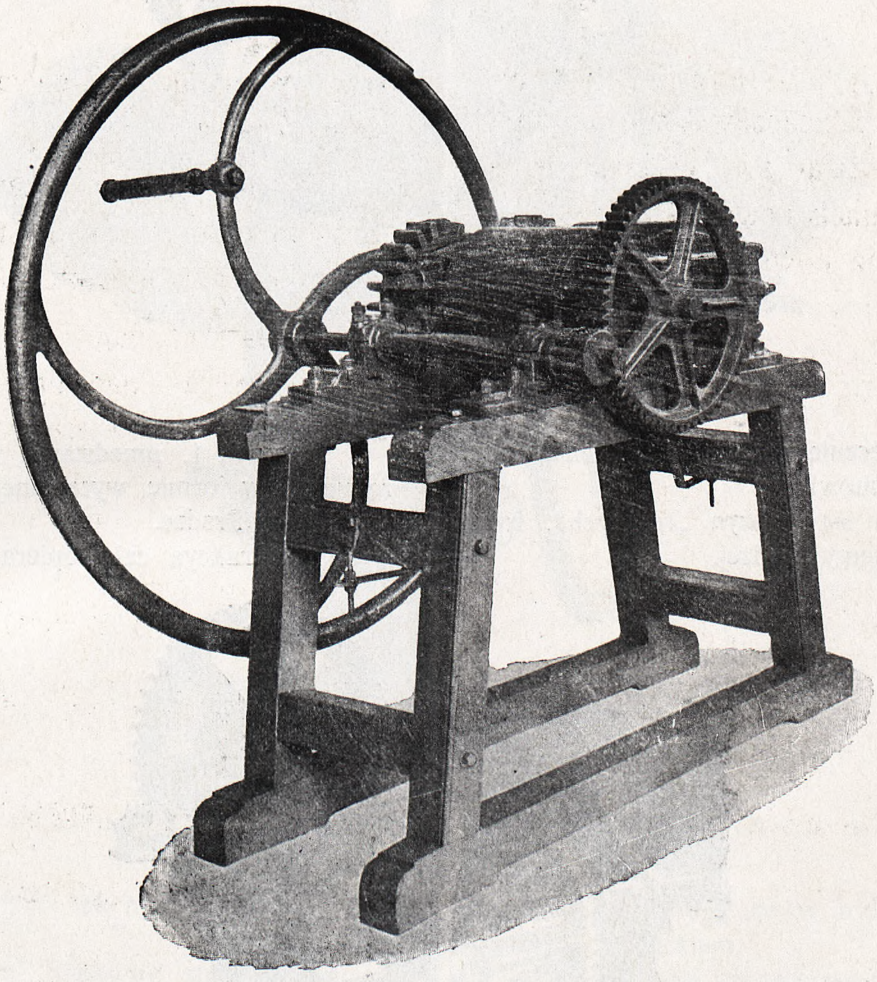
8. Uchwalono odbyć następne posiedzenie w Krakowie dnia 5 maja.

Z powodu znacznych wydatków przedzjazdowych
Związek prosi
o uregulowanie wkładek.

ANONSE do rocznego sprawozdania przyjmuje Sekretaryat
po cenie:
za całą stronę 30 K., 12 Rb. — za pół strony 15 K., 6 Rb.

FABRYKACYA RĘCZNA.

Nowoczesny sposób produkcyi stara się pracę ręczną zastąpić w całości maszynową, dążność ta ma wiele argumentów za, a prawie żadnego przeciw. Za nią przemawia ukształtowanie się współczesnego życia gospodarczego w świecie w sposób podrażający stale pracę ręczną i wywołujący w wielu razach brak robotnika. Szczególnie zaś w ceglarstwie zdolnych pracowników czem raz mniej, przemysł ten najczęściej tylko sezonowy nie przyciąga ludzi takich, na którychby się spokojnie oparł, do cegielń przychodzi element najgorszy, bo chwilowy, z fabryką związany Jest do tego stopnia nie rozgarnięty, że nie jest w stanie wykalkulować sobie ile zyskuje na tej pracy na swym zagonie, a o ile więcej przez ten czas traci we fabryce. — Na rolę pędzi go — natura, ale naszego wiejskiego robotnika jego druga natura t. z. przyzwyczajenie pędzi na każdy odpust i jarmark w okolicy. Normalny ruch fabryki obsługiwanej przez ten żywioł jest zawsze narażony. Robotnik cegielniany miejski czy podmiejski nie jest lepszy, nie chodzi na odpusty i jarmarki, ale za to gorliwiej od tamtego odwiedza szynki, świętuje w poniedziałki, jest krnąbrny, swar-

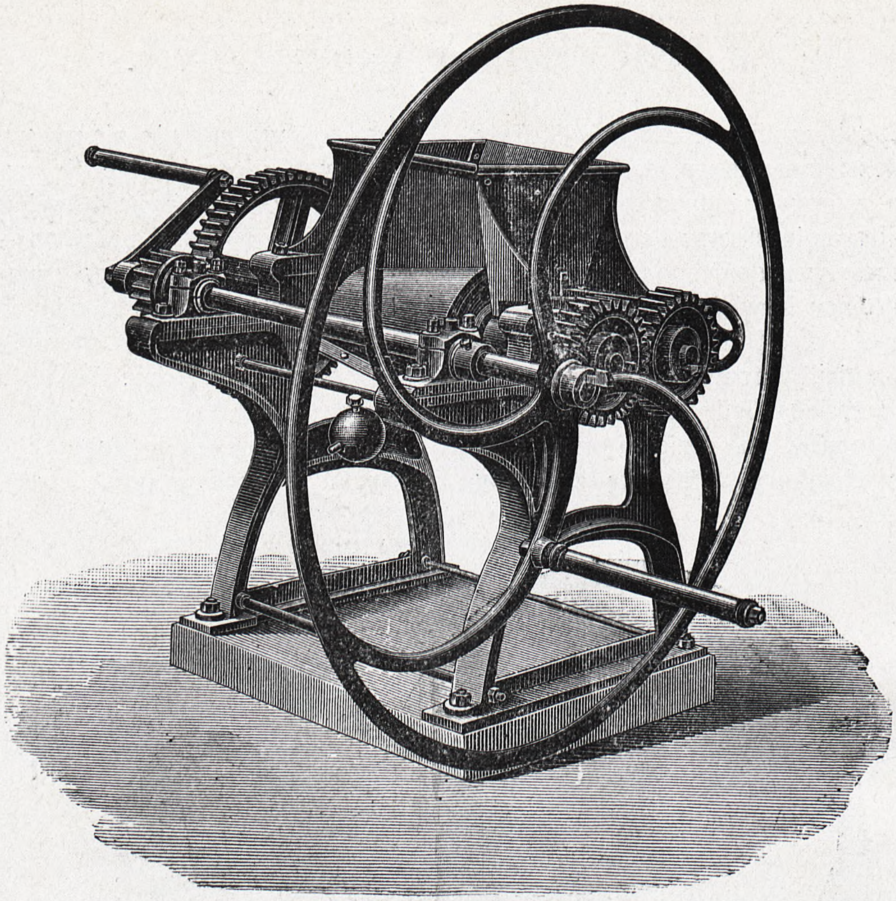


Rys. 1.

tylko przelotnie bez nadziei i bez aspiracyi na przyszłość. Sam rodzaj zatrudnienia też nie dla każdego jest atrakcyą. Wreszcie cegielnia nie ma robotników kwalifikowanych, tylko zwykłych najemców i nad niemi personal dozorujący. Robotnik nie kwalifikowany to zawsze pod względem zdolności i inteligencyi najgorszy, rekrutuje się przeważnie z najbliższej wioski, ma w domu drobną posiadłość rolną i w czasie najintenzywniejszej pracy we fabryce, idzie na roboty w polu. liwy, podatny na każde hasło do strejku. Gdzie więc chodzi o większą produkcyę, tam niewątpliwie uciążliwości powyższe tak oddziaływują, że przechodzi się do produkcyi maszynami.

I wówczas żąda się maszyn jaknajwięcej, wszystko chce się robić mechanicznie.

Jednak często między wyrobem ręcznym a między maszynowym występuje okres przejściowy, albo ręczną produkcyę usiłuje się polepszyć, albo wprowadzić wy-



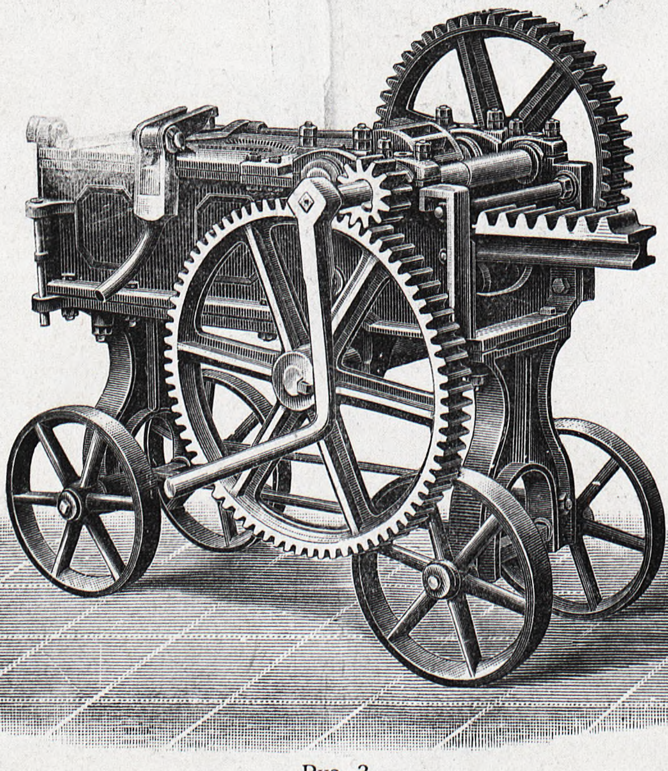
Rys. 2.

roby, które tylko ręcznie wyrobić się nie dadzą n. p. cegły dęte, dreny, dachówki.

Wówczas używa się maszyn „ręcznych". Kilka typów takichże opisujemy poniżej.

Rysunek 1. przedstawia małe walce do obrotu ręcznego, w formie wyrabianej przez fabrykę J. Raubitschka w Pradze.

Konstrukcya cała opiera się na podstawie dre-



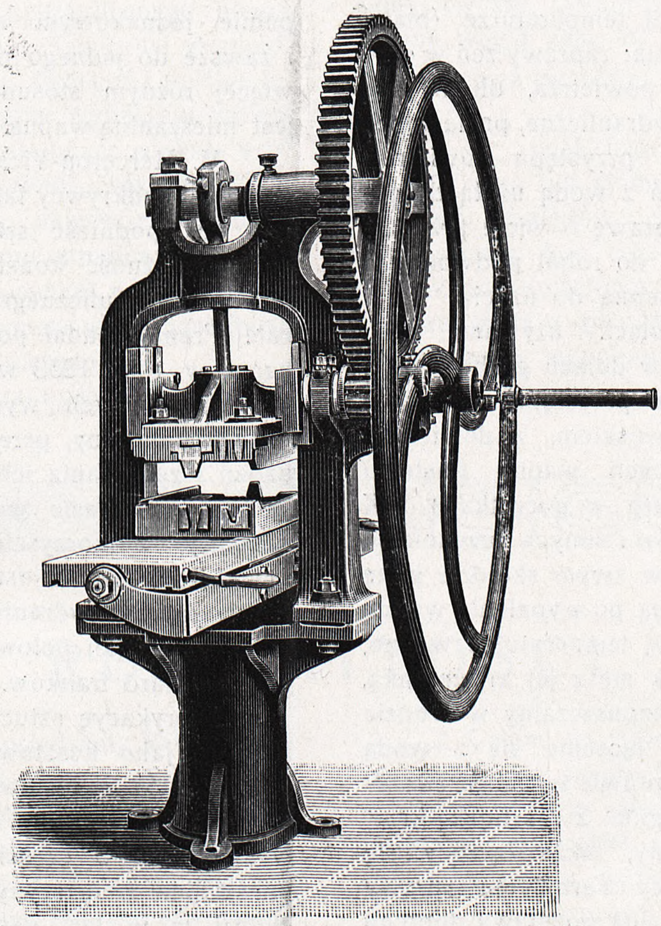
Rys. 3.

wnianej, walce są gładkie, przeważnie długość ich wynosi 300 *mm*. a średnica 320 *mm*., popęd nadaje się kołem zamachowem. Służą do przygotowywania gliny do ręcznego wyrobu cegły strychowanej, albo do wyrobu cegły dętej, dachówek i t. p. na maszynie Rys. 3. Oczywiście wszystko w ilościach nie wielkich. Nadto walce te stosowane bywają w kaflarniach.

Rysunek 2. przedstawia urządzenie zupełnie podobne, dla tychże samych celów, zmiana istnieje tylko w budowie. Spód mamy żelazny, walce zaś stożkowe, czy są one przy wielkich maszynach dobre, zdania są tak bardzo podzielone, że raczej należy powiedzieć

się ją w szopie, a następnie posuwa się dalej w miarę zapełniania sztelarzy.

Dachówki tłoczone i gąsiory wyrabia się ręcznie na prasie zwanej sankową. Sposób pracy tą maszyną jest znany, na powierzchniach mających tu wygląd jasny, jak i na górnym stemplu umieszcza się formy żelazne (matryce) odpowiadające swym wyglądem dachówce. Na formę dolną narzuca się placek gliny, wyrobiony na prasie Rys 3. w formie cegły plasko przez pół przeciętej i zasuwa formę na środek, pod wpływem obrotu stempel się obniża, wyciska dachówkę i podnosi w górę, robotnik przesuwa gotową da-



Rys. 4.

nie, natomiast w użyciu tak małem mogą się nie źle nadawać.

Powyższe dwie maszyny służą do przeróbki i przygotowania gliny. Rysunek 3. przedstawia prasę ręczną systemu Whitehead, nadającą się do cegieł zwykłych jak i dętych, dalej dren, karpiówek i dachówek ciągnionych. Nie jest na rysunku kompletną o tyle, że należy do niej jeszcze stolik do odcinania. O rodzaju wyrobu decyduje forma (munstuk) założona na wylocie cylindra. Zbudowaną jest w całości z żelaza, nogi są na kółkach, tak że łatwo można ją transportować z miejsca na miejsce. Często ustawia

chówkę na drugą stronę a równocześnie wsuwa drugą formę z plackiem.

Przy kole zamachowem pracuje jeden robotnik przy formach dwóch, reszta zajętą jest odbieraniem i odwożeniem.

Na gotową dachówkę nakłada robotnik ramkę, obraca formę o 180°, dachówka pozostaje na ramce, którą podaje dalej, formę ustawia w pierwotne położenie nakłada placek i wsuwa pod stempel.

Podobnie wyrabia się gąsiory.

Prasy te tak są budowane, że przez zmianę koła na tarczę przejść można do ruchu mechanicznego.

K. J. MIECZNIKOWSKI.

O WAPNIE HYDRAULICZNEM.

Od wieków do łączenia naturalnych, a później i sztucznych kamieni w murach, używano zapraw wapiennych z piaskiem, jako z czasem twardniejących, t. j. nabierających pewnej spójności.

Wapno, otrzymywane z wypalenia kamieni wapiennych (wapieni) bywa głównie dwóch gatunków: 1. zwykłe, twardniejące po zgaszeniu go, wskutek pochłaniania z powietrza kwasu węglowego, wydzielonego z wapieni w wysokiej temperaturze (białej czerwoności) podczas wypalania; zaprawy zeń w grubych murach bez przystępu powietrza, długie lata zachowują swą miękkość i 2. hydrauliczne, posiadające własność twardnienia i bez przystępu powietrza, wskutek chemicznych połączeń z wodą użytą do gaszenia, przeto stanowiące zaprawę o wiele przydatniejszą do łączenia kamieni, a do robót podwodnych lub podziemnych, jedynie możebną do użycia.

W starożytnych budowlach używano tylko wapna gnojonego przez lata, w dołach grubo nakrytych piaskiem dla przecięcia przystępu powietrza, lub też jak w Państwie Rzymskiem, z domieszką różnych »puzzolan«, nadających wapnu tłustemu własności hydrauliczne; dopiero w początkach XIX stulecia z doświadczeń Vicat'a i innych przekonano się, że wapienie posiadające w swym składzie glinę w odpowiedniej proporcyi, dają po wypaleniu wapno hydrauliczne, gdyż w wysokiej temperaturze wapno, oddziaływając na glinę, łączy się z jej krzemionką, tworząc »krzemian wapna«, rozpuszczalny w wodzie i następnie przez chemiczne łączenie się z wodą użytą do gaszenia, nadający zaprawie własność twardnienia pod wodą; pozostały »glin“ z resztującą krzemionką tworzy krzemian gliny, także łączący się chemicznie z wodą i pomagający twardnieniu zaprawy w wodzie, lecz nie stanowi on już podstawy dobrego wapna hydraulicznego.

Wapienie, posiadające w swym składzie gliny: 6% do 15%, dają wapno lekkie (litr waży 0,4 do 0,5 *kg* w stanie sypkim), słabo hydrauliczne, które twardnieje w wodzie spokojnej dopiero po 30-tu do 10-ciu dni, i jako takie do robót w wodzie bez domieszki cementu lub puzzolan wcale nie jest zdatnem; ale zato stanowi najtańszą — z dobrych zapraw do wyprawy murów zewnętrznych; 16% do 22% dają wapno hydrauliczne, ważące w stanie sypkim 0,6 do 0,8 *kg* na 1 *l*, a twardniejące w wodzie spokojnej w 9 do 2 dni; 23% do 26,7% dają wapno graniczące z cementem wolno twardniejącym, twardnieje do kilku godzin. Ponad tę granicę wapienie po umiarkowanem wypaleniu, już gasić się w zupełności nie będą, a zmielone bez moczenia dają cement szybko twardniejący; wypalone zaś aż do zeszklenia, dadzą rodzaj naturalnego »Portlandcementu«. Powyższy podział nie jest stanowczo decydującym, bo dla fabrykacyi wapna hydraulicznego w żądanym stopniu, oprócz odpowiedniego składu wapienia potrzeba, by fabrykacya jego była prowadzona w sposób, kompletnie rozwijający własności hydrauliczne wapna.

W naturze nie ma prawie kamieniołomów o zupełnie jednakowym składzie chemicznym wapieni, i zawsze do jednego pieca ładujemy kamienie o mniej więcej różnym stosunku, tak, że ostateczny produkt jest mieszaniną wapna różnych stopni hydrauliczności.

M. Merceron-Vicat, jako inżynier, nie poprzestał na chwale odkrywcy fabrykacyi wapna hydraulicznego, lecz aby podnieść sztukę budownictwa i dać praktyczną możność konstruktorom fabrykacyi wszędzie wapna hydraulicznego i naturalnego cementu, po całej Francyi badał pokłady wapieni i w swej publikacyi w roku 1853 wskazał przeszło 900 kamieniołomów, zdolnych wydać wapno hydrauliczne lub cement naturalny, przez co dał impuls do ściślejszych badań i zakładania ich fabrykacyi, które w krótkim stosunkowo czasie we Francyi przybrały kolosalne rozmiary, z korzyścią dla konstrukcyi lądowych i wodnych, tak, że oszczędności wprowadzone przez użycie zapraw hydraulicznych do budowli publicznych w ciągu drugiej połowy XIX wieku, obliczają na nie jeden miliard franków.

Fabrykacyę sztuczną wapna hydraulicznego we Francyi, jako kosztowniejszą, zarzucają, a w końcu XIX stulecia egzystowała tylko jedna pod Paryżem, produkująca rocznie do 20000 ton wapna, przez wymieszanie 5 części czystej kredy z 1-ną gliny; mieszanina z maszyny podobnej do betonierek wychodzi w postaci gęstej masy, którą tną na równe kawałki, suszą wypalają, gaszą, przesiewają i t. d., jak wapno naturalne.

Fabrykacya wapna hydraulicznego naturalnego składa się: z wydobycia wapienia, z dostawy do pieca, z wypalenia, zgaszenia przesiania i pakowania do worków.

Koszta wydobycia wapienia są wyłącznie zależne od miejscowych okoliczności.

Pokłady wapieni gliniastych w naszym kraju są dość obfite w całym południowym pasie Królestwa i północnym Galicyi, na nieznacznej głębokości od powierzchni terenu, więc eksploatacya takich kamieniołomów, zawsze prowadzona być może sposobem odkrytym, mniej kosztownym; zajmują one nieraz znaczne przestrzenie, tworząc całe góry, jak na Podgórzu pod Krakowem, najczęściej jednak skła-

dające się z wielu cienkich pokładów, porozdzielanych warstewką gliny, przeto nie kosztownych do wydobycia.

Ponieważ w naturze nie spotyka się kamieniołomów wapieni o jednostajnym składzie chemicznym, więc przy eksploatacyi należy badać ich skład, by warstwy nieprzydatne na wapno hydrauliczne odrzucić. Aby oznaczyć procent gliny do wapna, dostatetecznie jest, po zważeniu wysuszonego kawałka wapienia, rozpuścić go w kwasie solnym, a ilość i jakość osadu, po odlaniu kwasu i wysuszeniu, wskaże nam stosunek hydrauliczności wapienia.

Przy fabrykacyi wapna hydraulicznego niema potrzeby robienia ścisłej analizy chemicznej wapieni, jaka przy fabrykacyi cementów, zwłaszcza portlandzkich, jest niezbędną, bowiem przy wypalaniu umiarkowanem, kawałki wapieni, posiadające większy procent gliny w sobie, zostaną na wpół zeszklone, zanim z mniejszym procentem będą należycie wypalone i następnie przy gaszeniu i ssaniu odpadną, stanowiąc już tylko materyał przydatny na cement, »de grappiers« zwany. Przy fabrykacyi zaś cementów, jednostajność produktu ma znaczenie pierwszorzędne.

Piece do wypalania wapna hydraulicznego używają tak samo, jak i do zwyczajnego głównie dwóch rodzai t. j. do opału o długiem płomieniu z »generatorami« palcniskami oddzielnemi i do opału drobnym węglem kamiennym, przekładanym na przemian z wapieniem w samym piecu, zwykle wysokości 10 do 13 *m*, a w wyborze rodzaju pieca decyduje miejscowa cena różnych opałów.

Piece o kształcie jajowatym, opalone drobnym węglem przekładanym z wapieniem, są pod względem jednostajności wypalania i oszczędności w opale korzystniejsze; na 100 *kg* = 6 pudów $^1/_{10}$ wapna spotrzebują węgla 13 do 16 *kg*, gdy piece z generatorami, zwykle cylindrowe, zużywają na takąż ilość wapna węgla kam. 20 do 35 *kg*.

Drzewa twardego szczapowego	0,23 m^3	=	82 *kg*
» » gałęzi . . .	0,41 »	=	100 »
» miękkiego szczapowego	0,3 »	=	82 »
Trzciny lub słomy do	2,1 »		

Ze względów oszczędnościowych produkcyi, piece winny być stawiane tuż w kamieniołomach, jeśli można częściowo wkopane w górę, aby wapień był ładowany z góry pieca w poziomie wydobywania go. a wapno wydobywane z pieca w poziomie dróg komunikacyjnych. (D. n.)

ROZMAITOŚCI.

Szkoła ceramiczna. Na posiedzeniu Rady miasta Krakowa w d. 10 bm. Członek tejże p. dyr. Dr Bandrowski omawiał sprawę szkoły ceramicznej, która utworzoną być powinna w kraju. Istniejąca na małą skalę szkoła taka w Kołomyi i Podgórzu ma być zniesioną, — aktualną jest więc sprawa utworzenia tej szkoły w Krakowie. Są projekty, aby szkoła ta powstała we Lwowie, nierównie jednak korzystniejszem byłoby nietylko dla nas bezpośrednio, ale dla całego ogółu polskiego, aby szkoła ceramiczna powstała w Krakowie, tej siedzibie polskiego przemysłu artystycznego. Należy w tym kierunku wnieść do Wydziału krajowego przedstawienie i dlatego mowca imieniem sekcyi szkolnej i skarbowej przedstawia następujące wnioski:

1. Rada m. uznaje potrzebę założenia w Krakowie, ewentualnie w przyłączonym do Krakowa Podgórzu krajowej szkoły zawodowej dla przemysłu ceramicznego i wzywa magistrat, aby w tym celu wniósł petycyę do Wydziału krajowego.

2. Celem przyczynienia się do kosztów założenia powyższej szkoły zobowiązuje się gmina m. Krakowa: a) w razie założenia szkoły w Krakowie oddać bezpłatnie potrzebny pod budowę grunt, b) w razie założenia szkoły w Podgórzu przyznać z funduszów gminnych jednorazową odpowiednią subwencyę.

Warto zaznaczyć, że po raz pierwszy żądanie to podniósł nasz Związek, a za nim dopiero odezwał się chór głosów żądających również szkoły w Krakowie. Nie mniej napiętnować należy postępownnie pewnych bardzo interesowanych w tej sprawie osób, które w kwestyi ważnej i doniosłej węszą zaraz swój osobisty interesik i usiłują mącić, byleby wyłowić — posadkę. Szkoła ceramiczna potrzebować będzie ludzi bardzo tęgich na czele i każdy dobrze przemysłowi ceramicznemu życzący musi bacznie pilnować, by nie potworzono tam synekur dla ludzi nie mających nigdzie indziej nic do szukania.

DZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY.

(BEZPŁATNY I TYLKO DLA PRENUMERATORÓW).

(NA ODPOWIEDZI NALEŻY DOŁĄCZYĆ MARKI).

POSZUKUJE POSADY KIEROWNIKA fachowiec ze znaczną praktyką i ukończoną akademią handlową, lat 25 Bardzo poważne polecenia.

Łaskawe zgłoszenia do Adm. Przem. ceram. w Krakowie pod »F. 177«.

POSZUKUJE się robotników do cegielni około 25-ciu w tem ośm dziewcząt, za rocznym kontraktem, początkowo na dniówkę lub miesięcznie, później na akord. Zgłoszenia: Inż. J. Wajda, Lwów, Krucza 24.

POSZUKIWANI: Majster do wyrobu dachówek, cegieł i dren — Palacz do pieca kręgowego — Strycharze — przez firmę M. Engel w Brzeżanach.

MAJSTER CEGLARSKI, STARSZY PALACZ, SEKRETARZ kancelaryjny poszukiwani. Zgłoszenia do Administracyi „Przemysłu ceramicznego“ w Krakowie, pod 212.

SZUKA POSADY kierownik parowej fabryki, znający się gruntownie na wyrobie cegieł ręcznych i maszynowych, jak: licowych, modelowych, dętych, kominowych, dren, dachówek tłoczonych i ciągniętych, dymionych i glazurowanych; na suszeniu w suszarniach sztucznych (Kellera) i paleniu w piecach kręgowych o płomieniu zwrotnym i horyzontalnym, muflowych i t. p., z teoretycznem wykształceniem i długoletnią praktyką, z chlubnemi świadectwami i referencyami. Znawca glin. Przyjąć może każdego czasu. — Zgłoszenia: St. Nodzeński w Beździedzy, poczta Kołaczyce, via Jasło.

ARTYSTA CERAMIK z akademickiem wykształceniem obejmie miejsce projektora i wykonawcy motywów zdobniczych, lub kierownika artystycznego w zakładzie ceramiki artystycznej dla wyrobu majoliki, porcelany i t. p. Na żądanie projekta może wykonywać u siebie. Motywa zdobnicze może projektować w różnych stylach i epokach. — Wiadomość do Redakcyi „Przemysłu ceramicznego“ w Krakowie pod: Artysta 218.

MASZYNISTA ZDOLNY, z długoletnią praktyką w cegielniach, mogący się wykazać dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracyi w Krakowie pod G. K. 190.

POSZUKIWANY ZDOLNY PALACZ do cegielni kręgowej, na rok 1902. Zgłoszenia wprost G. Fisch wł. cegielni Monasterzyska. — 193.

KIEROWNIK MAJSTER CEGLARSKI, doświadczony fachowiec, z kilkuletnią praktyką zagraniczną, przeszedłszy szkołę ceglarską w Lauban, specyalista, wszelkich wyrobów będąc kilka lat samodzielnym kierownikiem za granicą, obecnie jako zarządzający cegielni w Królestwie, chce posadę od 1 maja b. r. zmienić.

Uprzejme zgłoszenia uprasza nadesłać do Redakcyi „Przem. ceramicznego w Krakowie, ul. Batorego, pod lit. A. 229.

POSZUKUJEMY MAJSTRA DO KAFLARNI, obeznanego z fabrykacyą, paleniem, przygotowaniem polewy szmelcowej i glejtowej.

O ofertę i warunki upraszają Częstochowskie Zakłady ceramiczne.

MASZYNISTA Z DŁUGOLETNIĄ praktyką w cegielniach, sumienny i trzeźwy, świadectwa pierwszorzędne, poszukuje posady, wstąpić może zaraz.

Wiadomość w Adm. »Przem. ceram.« w Krakowie pod »J. G. 181«.

STRYCHARZY I ZWYKŁYCH ROBOTNIKÓW dział nasz dostarcza dla obydwu stron bezpłatnie, prosimy jednak już obecnie podać zapotrzebowanie na r. 1912 z dodaniem: 1) warunków płacy i pracy; 2) czasu zatrudnienia; 3) czy są mieszkania; 4) kto płaci koszta podróży.

KIEROWNIK FABRYKI mogący prowadzić fabrykę wszelkich wyrobów cegielnianych w różnych piecach jakoteż wyroby cementowe sztuczne przy prasach hydraulicznych i wapienno piaskowe poszukuje posady. Zgłoszenia pod M. S. 165. w Adm. pisma w Krakowie.

Poszukuje posady od 1/4 za werkmistrza albo za majstra 33 letni kawaler, z dobremi świadectwami prowadził długie lata pierwszorzędne cegielnie w Prusach i w Król. Polskiem. Dobrze obeznany z wyrabianiem i wypalaniem cegły, rurek i rozmaitych dachówek. Podejmuje się wszystkie trudności zachodzące w wyrabianiu albo wypalaniu usunąć.

Oferty proszę do »Przemysłu Ceramicznego« Despezeti 219.

STRYCHARZ umiejący wypalać cegłę węglem w polowym piecu, znajdzie zajęcie w mającej się założyć cegielni Zgłoszenia pisemne z dowodami fachowej znajomości, oraz z podaniem warunków, należy przesyłać: Wojciech Grzybowski, w Ropczycach. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

URZĘDNIK fabryczny, kawaler, liczący 27 lat. Obeznany z wszelką manipulacyą kancelaryjną, praktycznie wykształcony w przemyśle ceram., z dobremi świadectwami, poszukuje posady magazyniera, Inkasenta, także jako zastępca kierownika ciegielni. Łaskawe zgłoszenia do »Przem. Ceram.« pod M. W. J. 221.

Poszukuję posady

kierownika, asystenta, lub majstra abs. szkoły cer. z kilkuletniem doświadczeniem w wielu Zakładach. (Galicya) Komarówka, Podniestrzany, (Król. Polskie) Sieradz, zakłady cer., Dąbrowa gór., zakłady B-ci Bil lewicz. O łaskawe oferty uprasza Leon Dunikowski, Kraków, Rynek gł. L. 26.

KIEROWNIK z kilkuletnią praktyką w większych fabrykach, poszukuje posady za miesięcznem lub akordowem wynagrodzeniem. Z gruntowną znajomością fachu, przy uprawie gliny na dachówkę i dreny, na wyrobach różnych gatunków, suszeniu wypalaniu w różnych systemach pieca, w zakres co do fabrykacyi ceramicznej należy. Łaskawe zgłoszenia do Redakcyi w Krakowie pod R. B. 205.

PALACZ z pomocnikiem, palił w firmie Radziwił & Wimmer Co. i hr. Lanckorońskiego, szuka miejsca Jan Drubka, Nowe Sioło, k. Stryja.

STRYCHARZY kilku ma Marek Guzdek, ceg. Chocznia 32b.

PERSONAL ROBOCZY. Poszukują posady w ceg. par. 2 układacze, 2 palacze, kilkunastu robotników. Józef Cagara Racławice Nr. 97, o. p. Nisko.

20 STOŁOW STRYCHARZY b. porządnych ludzi, i robotników zwykłych, dziewcząt, chłopców, dostarczy zaraz Grzegorz Kołodziej. Podzameczek-Chatki, p. Buczacz.

DO KAMIENIOŁOMU partya ludzi obeznana z łamaniem. Jan Kachel, Stryszawa 56, p. Lachowice.

5-CIU KAMIENIARZY. Szymon Gawin, Kamienik, Hrobówka, o. p. Hranice, Morawa.

SZUKA PRACY robotnik: Franciszek Woś (żonaty) Lubienie p. Krakowiec.

SZUKA MIEJSCA palacz do korpusu. Palił od lat 5 ciu, żąda od tysiąca 1·20 K. pomocnika sam dodaje, mieszkanie, opał, światło. Może mieć ze sobą układacza i kilku robotników. Stanisław Guz, Stara Wieś, Nr. 439. p. Brzozów, Galicya.

KILKUNASTU ŁAMACZY KAMIENIA, ma Ignacy Cisakowski, Demnia, p. Różany, Galicya.

KILKUNASTU ŁAMACZY KAMIENIA, ma Karol Kühner, Jackówka, p. Tłumacz, Galicya.

KILKUNASTU ŁAMACZY KAMIENIA, ma P. Reyman Sonina, 312. p. Łańcut.

KILKA PARTYI STRYCHARZY ma Aleks. Demkowicz, Rakszawa, potok.

ROBOTNIK CEGIELNIANY szuka miejsca w Krakowie, Sebast. Rzucidło, Swilcza, p. Mrowla, k Rzeszowa.

Kierownik fachowiec

znający 10-letnią praktykę, żonaty, bezdzietny, Niemiec mający język polski.

we wszystkich gałęziach ceglarstwa zupełnie obznajomiony, poszukuje posady jako samodzielny majster ceglarski.

Zgłoszenia pod »Uzdolniony« w Administracyi »Przem. ceramicznego«.

Palacz

potrzebny do wypalania dachówek w piecu system „Bührera“ na rok 1912. Zgłoszenia wprost: Fabryka dachówek J. E. Hr. Karola Lanckorońskiego w Komarno.